

Sygn. akt VI U 512/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	St. sekr. sądowy Katarzyna Herman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lutego 2015 r. w S.

sprawy (...)w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

przy udziale R. R. (1) i K. S. (1)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołań (...)w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 8 stycznia 2014 roku nr (...). (...) i (...). (...)

**I. zmienia zaskarżoną decyzję nr (...).(…)w ten sposób, że ustala, iż R. R. (1)nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniu 11 maja 2009 roku z tytułu wykonywania pracy na rzecz (...)w S.;**

**II. zmienia zaskarżoną decyzję nr (...).(…)w ten sposób, że ustala, iż K. S. (1)nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: od 14 do 17 stycznia 2009 roku, od 1 kwietnia do 11 maja 2009 roku, od 16 do 17 lutego 2010 roku oraz w dniach 11 i 14 lutego 2009 roku, 12 marca 2009 roku, 19 września 2009 roku, 7 października 2009 roku, 22 stycznia 2010 roku z tytułu wykonywania pracy na rzecz (...)w S.;**

**III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.na rzecz (...)w S.kwotę 120 (stu dwudziestu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.**

## UZASADNIENIE

Decyzją z 8 stycznia 2014 r. nr (...).(…)Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.stwierdził, że R. R. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...)w S.podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w dniu 11 maja 2009 r. i określił wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia. Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z R. R. (1)umowę o dzieło, której przedmiotem

były wykłady na kursie BHP z zakresu pomocy medycznej, za wynagrodzeniem wynoszącym 440 zł brutto. Organ rentowy wskazał, iż pomimo nazwania umowy umową o dzieło strony nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie określiły czynności, które miały być w jej ramach wykonane. Uznano, że skoro R. R. zobowiązał się do przygotowania i przeprowadzenia wykładów – chociażby w oparciu o samodzielnie wybrane i opracowane materiały dydaktyczne - oznacza to, że wykonując przewidziane umową czynności miał dochować wszelkiej staranności, a nie osiągnąć określony rezultat.

W tej samej dacie organ rentowy wydał decyzję o numerze (...).(…), którą stwierdził, że także K. S. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...)w S., podlega z tego tytułu obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach: od 14 do 17 stycznia 2009r., od 1 kwietnia do 11 maja 2009r. oraz od 16 do 17 lutego 2010r., a także w dniach 11, 14 lutego, 12 marca, 19 września, 7 października 2009r. oraz 22 stycznia 2010r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia, uzasadniając ją w identyczny sposób, co w przypadku decyzji dotyczącej R. R. (1).

(...)w S. złożyła odwołania od obu tych decyzji, domagając się stwierdzenia, że tak R. R. (1), jak i K. S. (1) w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych z nimi umów o dzieło. z nią zawartą (nr (...))z 16.11.2009r.), której przedmiotem było wykonanie 62 kosztorysów powykonawczych. Przywołując obszernie poglądy doktryny na temat cech umowy o dzieło, podkreśliła że rezultatem podejmowanych przez zainteresowanych w ramach umowy działań miało być „zagwarantowanie uzewnętrznienia określonego zestawu informacji względem słuchaczy, będących faktycznymi beneficjentami umowy zawartej przez strony”. Wskazała zarazem, że „jest to oczywisty rezultat o charakterze zarówno materialnym (biorąc pod uwagę możliwość jego fizycznego utrwalenia na przenośnych nośnikach danych (...)), jak i niematerialnym, tj. trwale odciskający się w sferze umysłowej słuchaczy pod postacią wspomnień.” W ocenie odwołującej „jest to jak najbardziej rodzaj uzgodnionego z góry rezultatu, za który wykonawca brał odpowiedzialność.”

Pełnomocnik organu rentowego wniosła o oddalenie obu odwołań w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach. Zgłosiła też wniosek o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

R. R. (1) nie zajął w sprawie żadnego stanowiska, natomiast K. S. (1) poparła w całości stanowisko odwołującej się (...).

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2014r. sąd połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

(...)w S. w roku 2009 prowadziła szereg szkoleń i kursów – zarówno na zlecenie podmiotów zewnętrznych, jak i we własnym imieniu.

Jednym z kursów organizowanych w tym czasie przez (...) był kurs przygotowujący do uzyskania uprawnień państwowych, związanych ze sporządzeniem świadectw charakterystyki energetycznej budynków. Kurs był prowadzony przez kilka osób, z których każda omawiała inny zakres zagadnienia. Każdy kurs przebiegał przy tym inaczej z uwagi na fakt, iż w latach 2009-2010 do obowiązujących w tym zakresie przepisów wprowadzono szereg zmian. (...) szukała w związku z tym do jego prowadzenia fachowców z poszczególnych dziedzin, którzy w oparciu o własną wiedzę byłiby w stanie samodzielnie poprowadzić zajęcia w czasie kursu, na bieżąco dostosowując ich zakres do zmieniających się regulacji prawnych.

Dowód: zeznania świadka A. K. – w wersji elektronicznej k. 137 oraz transkrypcja k. 144-145v akt sądowych.

K. S. (1) jest z wykształcenia inżynierem budownictwa. W roku 2009 legitymowała się tytułem naukowym doktora, po obronie pracy doktorskiej, której tematem było m.in. ryzyko naturalne w środowisku budowlanym.

Dowód: zeznania K. S. (1) – w wersji elektronicznej k. 137 oraz transkrypcja k. 145v-146 akt sądowych.

Przedstawiciele (...)w S.szukali osób, które mogłyby prowadzić organizowane przez nią kursy, między innymi na uczelniach wyższych. Jeden z profesorów (...)wskazał wówczas na K. S. (1). (...) skontaktowała się wówczas z K. S., podając jej temat zajęć, jakie miałyby prowadzić i informując, że jej zadaniem byłoby samodzielne przygotowanie i opracowanie konspektów poszczególnych zajęć, a także opracowanie materiałów dydaktycznych, które mogłyby zostać przekazane uczestnikom kursów. K. S.zgodziła się na przeprowadzenie takich zajęć.

Dowody:

- zeznania K. S. (1) – w wersji elektronicznej k. 137 oraz transkrypcja k. 145v-147v akt sądowych;
- zeznania świadka A. K. – w wersji elektronicznej k. 137 oraz transkrypcja k. 144-145v akt sądowych.

W dniu 14 stycznia 2009r. K. S. (1)i (...)w S.podpisały umowę nazwaną „umowa o dzieło nr 04/09/S”, na podstawie której K. S. (1)zobowiązała się do „wykonania w terminie do 17.01.2009r. wykładów z uwarunkowań prawnych sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej”, za wynagrodzeniem w kwocie 720 złotych brutto.

Dowód: umowa o dzieło nr 04/09/S – k. 253 w aktach ZUS O/S..

W wykonaniu powyższej umowy K. S. (1) przygotowała samodzielnie konspekt szkolenia oraz materiały dydaktyczne dla jego uczestników, biorąc pod uwagę obowiązujący w danym momencie stan prawny (zarówno jeśli chodzi o przepisy krajowe, jak i dyrektywy unijne) oraz zakres zagadnień, których znajomość była konieczna, by zdać egzamin państwowy dotyczący świadectw energetycznych dla budynków. Następnie – w oparciu o te materiały – przeprowadziła szkolenie, przekazując jednocześnie kursantom opracowane przez siebie materiały dydaktyczne, bądź udostępniając je im w czasie zajęć (w postaci prezentacji multimedialnej). Prowadzone przez nią zajęcia miały przy tym charakter wprowadzający do zajęć prowadzonych przez kolejnych wykładawców. Zawarta przez strony umowa dotyczyła natomiast przygotowania i przeprowadzenia jednego cyklu takich zajęć, trwających dwie godziny.

Dowody:

- zeznania K. S. (1) – w wersji elektronicznej k. 137 oraz transkrypcja k. 145v-147v akt sądowych;
- zeznania świadka A. K. – w wersji elektronicznej k. 137 oraz transkrypcja k. 144-145v akt sądowych.

Po przeprowadzeniu zajęć K. S. (1)wystawiła rachunek opiewający na umówioną wcześniej kwotę. Rachunek został zaakceptowany przez przedstawiciela (...), dyrektor biura A. S., która podpisała zamieszczoną na nim adnotację: „Stwierdzam, że praca została wykonana według warunków zawartej umowy o dzieło”.

Dowód: rachunek z 17.01.2009r. – k. 251 akt ZUS O/S..

Jednym z elementów organizowanego przez (...) kursu było przeprowadzenie egzaminu wewnętrznego dla jego uczestników, stanowiącego rodzaj sprawdzianu przed egzaminem państwowym. K. S. (1)została w związku z tym poproszona o opracowanie zagadnień egzaminacyjnych dla uczestników kursu – biorąc pod uwagę wymogi egzaminacyjne, ale także własną wiedzę teoretyczną i praktyczną.

Dowody:

- zeznania K. S. (1) – w wersji elektronicznej k. 137 oraz transkrypcja k. 145v-147v akt sądowych;
- zeznania świadka A. K. – w wersji elektronicznej k. 137 oraz transkrypcja k. 144-145v akt sądowych.

W dniu 11 lutego 2009r. K. S. (1)i (...)w S.podpisały umowę nazwaną „umowa o dzieło nr (...)”, na podstawie której K. S. (1)zobowiązała się do „wykonania w terminie do 11.02.2009r. wykładów na kursie (...)– egzamin wewnętrzny”, za wynagrodzeniem w kwocie 360 złotych brutto.

Dowód: umowa o dzieło nr 17/09/S – k. 259 w aktach ZUS O/S..

K. S. samodzielnie przygotowała pytania egzaminacyjne, zgodnie z umową, po czym wystawiła – w dniu 11 lutego 2009r. – rachunek na kwotę wynikającą z umowy. Należność ta została jej wypłacona, po uprzednim zaakceptowaniu i stwierdzeniu wykonania dzieła przez przedstawiciela (...).

Dowód: rachunek z 11.02.2009r. – k. 257 akt ZUS O/S..

W dacie przeprowadzania pierwszych zajęć K. S. (1) nie wiedziała, czy jej współpraca z (...) będzie kontynuowana. W jakiś czas po szkoleniu skontaktował się z nią jednak przedstawiciel (...) i zaproponował przeprowadzenie analogicznych zajęć podczas kolejnego kursu o tej samej tematyce. K. S. wyraziła zgodę na przeprowadzenie kolejnych zajęć.

Dowód: zeznania K. S. (1) – w wersji elektronicznej k. 137 oraz transkrypcja k. 145v-147v akt sądowych.

W dniu 14 lutego 2009r. K. S. (1) i (...) w S. podpisały umowę nazwaną „umowa o dzieło nr (...)”, na podstawie której K. S. (1) zobowiązała się do „wykonania w terminie do 14.02.2009r. wykładów – kurs (...)”, za wynagrodzeniem w kwocie 240 złotych brutto. Załącznikiem do umowy było oświadczenie dotyczące praw autorskich, w którym doprecyzowano przedmiot wykładów jako: „uwarunkowania prawne sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej budynku”.

Dowód: umowa o dzieło nr (...) wraz z oświadczeniem – k. 265-267 w aktach ZUS O/S..

W wykonaniu powyższej umowy K. S. (1) przeprowadziła analogiczne zajęcia, jak w przypadku pierwszego kursu, jaki odbył się w styczniu 2009r. Wykorzystała przy tym częściowo materiały z pierwszych zajęć, wprowadzając w nich jednak poprawki i dostosowując je do zmian w prawie.

Dowód: zeznania K. S. (1) – w wersji elektronicznej k. 137 oraz transkrypcja k. 145v-147v akt sądowych.

Po przeprowadzeniu zajęć K. S. (1) wystawiła rachunek opiewający na umówioną wcześniej kwotę. Rachunek został zaakceptowany przez przedstawiciela (...), dyrektor biura A. S., która podpisała zamieszczoną na nim adnotację: „Stwierdzam, że praca została wykonana według warunków zawartej umowy o dzieło”.

Dowód: rachunek z 14.02.2009r. – k. 263 akt ZUS O/S..

W kolejnych miesiącach Federacja i (...) jeszcze kilkakrotnie zawierały umowy dotyczące bądź przeprowadzenia szkoleń, bądź opracowanie zagadnień na egzamin wewnętrzny. Każdorazowo K. S. dostosowywała treść zajęć zarówno do oczekiwań zamawiającego, potrzeb uczestników, jak i zmieniających się przepisów. Przygotowując zagadnienia do egzaminu wewnętrznego brała też pod uwagę konieczność takiego przeformułowania pytań, aby uczestnicy kolejnych kursów nie mogli korzystać z zagadnień przekazanych im przez uczestników przeprowadzonych przez nią wcześniej zajęć.

Dowód: zeznania K. S. (1) – w wersji elektronicznej k. 137 oraz transkrypcja k. 145v-147v akt sądowych.

Umowy o przeprowadzenie zajęć (każdorazowo dotyczących „uwarunkowań prawnych sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej budynków”) strony zawierały w dniach:

- 12 marca 2009r. (umowa nr (...)), za wynagrodzeniem wynoszącym 240 złotych; termin wykonania umowy określono na dzień 12 marca 2009r.;

- 1 kwietnia 2009r. (umowa nr (...)), za wynagrodzeniem wynoszącym 356 złotych; w umowie wskazano, że ma ona zostać wykonana w terminie do 11 maja 2009r.;

- 21 kwietnia 2009r. (umowa nr (...)), za wynagrodzeniem wynoszącym 600 złotych (w umowie nie określono terminu jej wykonania);

- 19 września 2009r. (umowa nr (...)), za wynagrodzeniem wynoszącym 240 złotych, w terminie do 19 września 2009r. (w tej i w kolejnych, zawieranych później umowach strony zamieściły dodatkowo zastrzeżenie, że „wykonawca zobowiązuje się wykonać pracę terminowo z opracowaniem potrzebnych materiałów dydaktycznych. W przypadku stwierdzenia błędów w wykonanej pracy wykonawca zobowiązuje się do ich nieodpłatnego usunięcia w terminie 2 dni od daty zgłoszenia.”);

- 22 stycznia 2010r. (umowa nr (...)), za wynagrodzeniem w wysokości 240 złotych; termin wykonania dzieła określono w umowie na dzień 22 stycznia 2010r.;

Z kolei umowy dotyczące opracowania zagadnień egzaminacyjnych strony zawierały w dniach:

- 1 kwietnia 2009r. (umowa nr (...)) o „wykłady na kursie (...)– egzamin wewnętrzny”, za wynagrodzeniem wynoszącym 360 złotych; termin wykonania umowy określono na dzień 1 kwietnia 2009r.;

- 7 października 2009r. (umowa nr (...)) o „opracowanie i przeprowadzenie egzaminu z zakresu certyfikatów energetycznych”, za wynagrodzeniem wynoszącym 360 złotych; termin wykonania umowy określono na dzień 7 października 2009r.;

- 16 lutego 2010r. (umowa nr (...)) o „przygotowanie zadań egzaminacyjnych na kursie przygotowującym do ubiegania się o uprawnienia do sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej”, w terminie do 17 lutego 2010r., za wynagrodzeniem wynoszącym 360 złotych.

Po wykonaniu umów K. S. wystawiała rachunki, które po zaakceptowaniu przez przedstawiciela (...) i stwierdzeniu, że praca została wykonana zgodnie z umową, były realizowane.

Dowody:

- umowy o dzieło wraz z rachunkami – k. 269-321 akt ZUS O/S..

Załącznikiem do każdej z umów zawartych przez strony było pisemne oświadczenie K. S. o treści: „Jako twórca [tu następowało wpisanie przedmiotu konkretnej umowy] wykonanego w ramach umowy o dzieło [tu następowało wpisanie daty umowy] oświadczam, że korzystam z praw autorskich w ujęciu art. 1 ustawy z dnia 14.02.1991r. i rozporządzam tymi prawami (...)”

Niesporne, a nadto dowody: oświadczenia K. S. – w aktach ZUS O/S..

W roku 2009 (...)w S.miała zawartą umowę z (...)w S.o przeprowadzanie szkoleń, zgodnie ze zgłaszanym przez Urząd zapotrzebowaniem. Do przeprowadzania szkoleń (...)rekrutowała wyłącznie osoby obeznane ze specyfiką pracy (...)

Dowód: zeznania świadka A. K. – w wersji elektronicznej k. 137 oraz transkrypcja k. 147v-148 akt sądowych.

W dniu 11 maja 2009r. (...)w S.podpisała z R. R. (1)umowę o dzieło nr (...)w oparciu o którą zleciła R. R., wykonanie w terminie do 11.05.2009r. wykładów na kursie (...). Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 440 złotych.

Dowód: umowa o dzieło z 11.05.2009r. – k. 245-247 w aktach ZUS O/S..

R. R. (1)figurował w prowadzonej przez (...)bazie wykładowców. Z uwagi na fakt, iż był ratownikiem medycznym, posiadał kwalifikacje potrzebne do przeprowadzenia zajęć na kursie bhp dla (...), którego istotną częścią miały być zajęcia praktyczne dotyczące udzielania pierwszej pomocy medycznej. R. R.pozostawiono samodzielność jeśli chodzi

o sposób przeprowadzenia szkolenia czy dobór materiałów. Musiał natomiast – co do treści szkolenia - kierować się treścią zamówienia złożonego przez (...).

Dowód: zeznania świadka W. G. – k. 157v akt sprawy.

R. R. (1) przeprowadził szkolenie zgodnie z umową, wystawiając tego samego dnia rachunek na kwotę określoną w umowie. Załącznik do rachunku stanowiło oświadczenie, w którym R. R. stwierdził, że „jako twórca wykładów na kursie bhp z zakresu I pomocy przedmedycznej, wykonanego w ramach umowy o dzieło z dnia 11.05.2009r., korzysta z praw autorskich w ujęciu art. 1 ustawy z dnia 14.02.1994r. i rozporządza tymi prawami”.

Dowód: rachunek z 11.05.2009r. – k. 243 w aktach ZUS O/S..

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołania okazały się uzasadnione.

Przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia K. S. (1) i R. R. (1) ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy wykonanej przez nich na rzecz płatnika - (...) w S. na podstawie umów o dzieło zawieranych przez nich z (...) w latach 2009 i 2010 (w przypadku K. S.) oraz w maju 2009 roku (w przypadku R. R.).

Na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał w fakt, że zainteresowanych i (...) w S. łączyły umowy nazwane przez strony umowami o dzieło, na mocy których zainteresowani zobowiązali się (R. R. tylko raz, natomiast K. S. kilka razy) do przeprowadzenia w imieniu i na rzecz płatnika – za określonym kwotowo wynagrodzeniem – szkoleń o ściśle określonej tematyce. W przypadku K. S. istotne znaczenie miało także to, że treścią jej zobowiązania było objęcie także przygotowanie przeznaczonych dla uczestników szkoleń (kursów) materiałów dydaktycznych oraz że kilka z łączących ją z (...) umów dotyczyło także opracowania pytań egzaminacyjnych dla uczestników kursu.

Istota sporu sprowadzała się w niniejszej sprawie do tego, na jakich zasadach zainteresowani owe czynności wykonywali – czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też – jak twierdził organ rentowy - umowy zlecenia (lub też, jak wynikałoby z uzasadnienia decyzji, umowy o świadczeniu usług). Powyższe ustalenia miały istotne znaczenie dla określenia, czy oboje zainteresowani powinni być objęci – w okresach, których dotyczyły zaskarżone decyzje – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie wynikający z Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegał natomiast pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy o dzieło.

Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Stosownie do treści przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są więc określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający.

Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez jego niezależność zarówno od dalszego działania twórcy, jak i jego osoby. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być też z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

W przypadku umów o dzieło, których przedmiotem są dzieła niematerialne, ustalenie ich rzeczywistego charakteru prawnego może niekiedy okazać się mocno utrudnione. Pomocne w tym przypadku może okazać się więc zbadanie efektu danej umowy także z punktu widzenia ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.). Było to tym bardziej uprawnione w stanie faktycznym niniejszej sprawy, w której - zgodnie z wolą stron i treścią spornych umów - przedmiotem, o którego wykonanie się każdorazowo umawiały, było przeprowadzenie wykładów (ewentualnie przygotowanie pytań egzaminacyjnych - w przypadku kilku umów dotyczących K. S. (1)) jako dzieł będących utworami w ujęciu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim. Załącznikiem do każdej umowy było oświadczenie jej wykonawcy dotyczące posiadania i dysponowania prawami autorskimi - w ten sposób strony wyeksponowały więc wolę stworzenia i odbioru dzieła przez nadanie mu cech utworu chronionego prawem autorskim. Ma to istotne znaczenie, gdyż w tej dziedzinie prawa przyjęto podział dzieł - utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim o charakterze niematerialnym - na dzieła niematerialne ucieleśnione i nieucieleśnione w rzeczy. Jako utwory nieucieleśnione wymienia się recytację, wykonanie koncertu, inscenizację lub przygotowanie produkcji artystycznej. Utworami są np. nieutralone w żaden sposób inscenizacje teatralne, recytacje, wykonania utworu muzycznego lub prowadzenie radiowej audycji słowno-muzycznej, co oznacza, że dzieło w postaci niematerialnej, gdy chodzi o dzieło jako sposób wyrażenia, może ucieleśniać się tylko przez odpowiednie zachowanie wykonawcy, (por. art. 1 ust. 21 prawa autorskiego).

Tylko więc, gdy przedmiotem umowy jest utwór naukowy chroniony prawem autorskim (por. art. 1 § 1 prawa autorskiego), jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło. Twórczy charakter dzieła, jako rezultatu umowy, może nadać świadczeniu wynikającemu z umowy formę związaną z zamówieniem dzieła, które nie ma ucieleśnionej postaci. Na tym tylko gruncie możliwa jest ocena rezultatu umowy o realizację cyklu wykładów jako odpowiadającemu pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Sąd Najwyższy przyjmuje, że przedmiotem prawa autorskiego może być wykład o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 198, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., II CSK 207/07, niepubl., z dnia 28 listopada 2006 r., IV CSK 203/06, niepubl., z dnia 6 maja 2004 r., III CK 571/02, niepubl. i z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK

281/05, OSNC 2006 nr 11, poz. 186 z glosą M. Barczewskiego, Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa z 2007 r. nr 4, s. 69).

Nawiązując do tego poglądu, należy przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2001 r., I PKN 429/00, OSNP 2003 Nr 7, poz. 174), w którego uzasadnieniu stwierdzono, że przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, a za taki uznaje się przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów. Także w obowiązującej wykładni przepisów prawa podatkowego przyjmuje się znaczne obniżenie kosztów uzyskania przychodów z tytułu honorariów autorskich za wygłoszony wykład kwalifikowany jako przedmiot praw autorskich (art. 22 ust. 9 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 361 z późn. zm.; por. uchwałę składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 października 1998 r., FPS 6/98 oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 lutego 2011 r., II FSK 1788/09 i pisma Ministerstwa Finansów - Departamentu Podatków Bezpośrednich i Opłat z dnia 16 sierpnia 1995 r., PO 5/8- 7371-01609/95, Serwis Podatkowy 1996 nr 9, s. 79 oraz Ministra Finansów z dnia 28 marca 1995 r., RP I/30/534/95, Glosa 1995 nr 7, s. 25).

Z powyższego wynika więc, że możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod warunkiem jednak, że wykładowi można przypisać cechy utworu. Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego (por. art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13, Monitor Prawa Pracy 2014 nr 1, s. 2). Trzeba jednak zarazem pamiętać, że ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania o charakterze odtwórczym, polegające wyłącznie na wykonywaniu czynności wymagającym określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania (por. art. 1 ust. 2<sup>1</sup> prawa autorskiego), zatem konieczne było wykazanie przez odwołującą się (...), że wykonawcom przysługiwały prawa autorskie, którymi zadysponowali na jej rzecz.

Mając na względzie, że prawa autorskie nie powstają w drodze oświadczeń woli stron umowy i że dla oceny prawnej w tym zakresie nie ma znaczenia klauzula o przeniesieniu na zamawiającego autorskich praw do utworu, lecz że o ich istnieniu lub nieistnieniu przesądzają fakty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., III RN 133/01, OSNAPiUS 2002 Nr 12, poz. 281), nie można było nie zauważyć niekonkretności sformułowania poszczególnych umów między odwołującą i zainteresowanymi co do przedmiotu nabywanych praw autorskich i pól eksploatacji utworów (por. art. 5 prawa autorskiego). Polecając opracowanie i wygłoszenie wykładów oraz przygotowania pytań egzaminacyjnych (w przypadku K. S.), zamawiający nie określił cech indywidualizujących utworów (dzieł). Jak jednak wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie osób, umowy w formie pisemnej miały charakter wyłącznie ramowy, a w rzeczywistości całość ustaleń była dokonywana przez strony ustnie. Z ustaleń tych wynikało zaś jasno, że zadaniem zainteresowanych było samodzielne i twórcze opracowanie ściśle określonych zagadnień, a następnie podzielenie się efektami swojej pracy („działami”) z uczestnikami kursów/szkoleń – przede wszystkim poprzez wygłoszenie wykładu, ale także przez przedstawienie samodzielnie opracowanych materiałów dydaktycznych (w postaci prezentacji multimedialnej lub pomocy w formie papierowej). Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż każda ze spornych umów nie dotyczyła prowadzenia cyklu szkoleń czy wykładów, lecz odnosiła się do zdarzeń jednorazowych. Zadaniem zainteresowanych wynikających z poszczególnych umów było bowiem opracowanie jednego wykładu czy szkolenia, wygłaszanego podczas jednego kilkugodzinnego spotkania z kursantami (uczestnikami szkolenia). Podobnie w przypadku tych umów zawieranych z K. S. (1), które dotyczyły opracowania zagadnień egzaminacyjnych – jedna umowa dotyczyła opracowania jednego zestawu pytań na egzamin, w sposób samodzielny i twórczy, z wykorzystaniem posiadanej przez zainteresowaną wiedzy specjalistycznej.

W tym miejscu trzeba także zaakcentować, iż sąd dostrzegł, że w przypadku K. S. (1) odwołująca się (...) zawarła z nią kilka umów (w miesięcznych lub kilkumiesięcznych odstępach czasowych) dotyczących wygłoszenia wykładów o tej samej tematyce. Trzeba jednak przypomnieć, iż już w roku 1967 Sąd Najwyższy wyraził pogląd – który do dnia dzisiejszego nie został zakwestionowany – że umowa o dzieło nie traci swojego charakteru prawnego tylko wskutek tego, że przedmiotem zobowiązania jest wystawienie nie jednego, lecz większej ilości widowisk (w stanie faktycznym, w



którym wypowiedziany został ten pogląd, sporna umowa dotyczyła wystawienia widowiska w postaci rewii na lodzie). Sąd Najwyższy podkreślił bowiem, że mimo zmiany ilościowej, treść zobowiązania nie ulega zmianie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1967r., sygn. akt I CR 500/66).

Wątpliwości co do istnienia między odwołującą a zainteresowanymi stosunku prawnego odpowiadającego umowie o dzieło nie budził także sposób określenia wynagrodzenia za wykonanie poszczególnych umów. W odniesieniu do umowy o dzieło istnieje bowiem związek wynagrodzenia z samym dziełem, jego wartością, podczas gdy w świadczeniu usługi rozłożonej w czasie istnieje związek wynagrodzenia z ilością, jakością i rodzajem usługi. Generalnie więc wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629 k.c. - 632 k.c.). Tak zaś właśnie zostały ustalone należności dla zainteresowanych – w każdej kolejnej umowie ustalono wynagrodzenie za jej wykonanie kwotowo (ryczałtowo), co świadczy o tym, że wynagradzane było przejawianie właściwych umowie o dzieło zachowań jednorazowych, nie zaś świadczenie usług o charakterze ciągłym.

Istotne znaczenie należało przypisać także faktowi, że powodzenie w wykonaniu przedmiotu poszczególnych umów zależało w bardzo dużej mierze od umiejętności zainteresowanych i ich osobistych zdolności i właściwości, co stanowiło kolejną cechę charakterystyczną umowy o dzieło, nie zaś umowy o świadczenie usług. Dla odwołującej nie było bowiem obojętne to, kto przeprowadzi sporne wykłady; przeciwnie – wykonawcy umów byli rekrutowani spośród osób posiadających dużą wiedzę fachową a wręcz specjalistyczną. W przypadku K. S. (1) o jej wyborze zdecydował fakt, że krótko wcześniej obroniła pracę doktorską dotyczącą m.in. zagadnień, które miały być przedmiotem spornych wykładów. W przypadku R. R. (1) o jego wyborze zdecydował z kolei fakt, że był ratownikiem medycznym – mógł więc z powodzeniem opracować koncepcję wykładu na temat pierwszej pomocy przedmedycznej dla pracowników (...)

Dodatkowo, w analizowanej sprawie nie można było pominąć regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2013r. (sygn. akt II UK 39/13), objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. Nie można jednak pomijać, że określona przez strony kwalifikacja musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń.

W niniejszej sprawie przedmiotem oceny było kilka umów łączących dwie strony – (...) w S. oraz K. S. (1) i – w przypadku jednej umowy – R. R. (1). To więc ich wola i intencje przyświecające zawieraniu każdej z umów oraz – następnie – ich wykonywaniu powinny być w tej sytuacji decydujące dla rozstrzygnięcia. Żaden przepis prawa nie daje natomiast organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”. Może czynić to jedynie wówczas, gdy dana umowa nie wykazuje cech jakie powinna posiadać w świetle dotyczących odnoszących się do niej zasad, ujętych w przepisach prawa, lub też posiada je w stopniu niewielkim, a przeważają cechy charakterystyczne dla umowy innego rodzaju. W niniejszej sytuacji taka sytuacja jednak nie zaistniała.

Na zakończenie trzeba także zwrócić uwagę, że w niniejszym procesie główny ciężar dowodu spoczywał na organie rentowym. To on bowiem miał obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających przyjęcie istnienia tytułu ubezpieczenia. Organ rentowy powinien więc był wykazać, iż zainteresowani wykonywali powierzone im do wykonania czynności w sposób odpowiadający wykonywaniu umów o świadczenie usług, a nie - jak twierdziła odwołująca się (...) - umów o dzieło. Trzeba w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że odwołanie od decyzji organu rentowego wszczyna postępowanie sądowe i w tym znaczeniu jest podobne do pozwu. Jednakże nie jest to zwykle postępowanie cywilne, w którym regułą jest, że powód powinien udowodnić fakty, na których opiera powództwo. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to organ powinien

wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 roku, sygn. akt I UK 269/06). Wyraźnego i jednoznacznego podkreślenia wymaga też, że do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych w zakresie postępowania dowodowego ma zastosowanie – bez żadnych ograniczeń – reguła wynikająca z 232 k.p.c., obowiązuje więc zasada kontrydiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę. Wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia go więc od udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej, zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (tak: Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 7 stycznia 2010r., sygn. akt II UK 148/09). Tymczasem w ocenie sądu w analizowanym przypadku organ rentowy nie sprostął ciężarowi dowodu w tym zakresie, a zebrany w sprawie (zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak i w toku procesu przed sądem) materiał okazał się niewystarczający dla wykazania zasadności stanowiska organu rentowego, że zainteresowanych i płatnika nie łączyły umowy o dzieło, lecz umowy o świadczenie usług. W szczególności podkreślenia wymaga, iż w toku postępowania sądowego organ rentowy – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - nie naprowadził żadnych dodatkowych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ograniczając się do sporządzenia odpowiedzi na odwołanie, w której powtórzył argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji, ograniczającą się de facto do przytoczenia poglądów doktryny i orzecznictwa odnośnie istoty umowy o dzieło oraz definicji umowy zlecenia.

Mając więc wszystko powyższe na względzie, sąd stosownie do regulacji art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję, stwierdzając że zainteresowani nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji, jako osoby wykonująca w tym czasie pracę na podstawie umowy o dzieło, o czym orzeczono w punktach I (co do R. R. (1)) i II (co do K. S. (1)) sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie III sentencji wyroku, zasądzając je od przegrywającego spór organu rentowego na rzecz płatnika w łącznej kwocie 120 zł ustalonej na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., rozstrzygającego o zasadzie rozdziału kosztów procesu stosownie do wyniku postępowania, w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ustalającego stawkę minimalną w sprawach ubezpieczeniowych na kwotę 60 zł (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1349 ze zm.). Stosownie do treści § 11 ust. 2 owego rozporządzenia w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł. Niniejsza sprawa nie była wprawdzie sprawą o takie świadczenia, jednak stosownie do treści § 5 omawianego rozporządzenia, wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Ponieważ zaś ostatecznie sprawa dotyczyła odwołań od dwóch odrębnych decyzji, połączonych jedynie przez sąd „technicznie” do wspólnego rozpoznania, zasądzono na rzecz odwołującej się (...) dwukrotność stawki minimalnej.

#### Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...).

SSO Monika Miller-Młyńska